



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 76, 14.02.2021, VI. *Niedziela Zwykła*

LITURGIA (Kpł 13, 1-2. 45-46); (Ps 32,1-2.5 i 11); (1 Kor 10,31-11,1);
Aklamacja (Mt 4,23); (Mk 1,40-45);

KOMENTARZ

Trędowaty przyszedł do Jezusa i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. W Starym Testamencie istniał zakaz zbliżania się do trędowatego, a jeśli trędowaty sam się zbliżał, należało odpędzać go kamieniami. Pan Jezus innych chorych nieraz uzdrawiał na odległość, a jednak trędowatemu nie tylko że pozwolił zbliżyć się do siebie, to jeszcze pochyla się nad nim i dotyka go. Dla Niego każdy człowiek jest ważny, każdy godzien miłości i szacunku.

Zauważmy jednak, że również starotestamentalny model stosunku do trędowatych miał swoją słuszość. Chodziło o to, żeby się nie zarazić. Pan Jezus dotyka trędowatego, bo kierunek oddziaływania będzie tym razem odwrotny - z pewnością trędowaty nie zarazi Go swoim trądem. Stanie się



odwrotnie: to Jego moc uzdrowicielska ogarnie trędowatego i przywróci mu zdrowie. W przestrzeni tych dwóch modeli należy ustawiać nasz stosunek do ludzi zdemoralizowanych oraz propagatorów różnych fałszywych ideologii. Są to nasi bliźni, kochani przez Boga. Również za nich Pan Jezus umarł na krzyżu i chciałby ich ogarnąć swoim miłosierdziem. Toteż jeśli jest nadzieja, że nasz kontakt z takimi ludźmi przyniesie im chociaż trochę uzdrowicielskiej mocy Jezusa, nie unikajmy tego kontaktu i okazujmy szacunek takim ludziom. Jeżeli jednak lękamy się, że jesteśmy zbyt słabi, żeby pomóc, że to raczej my możemy się zarazić od nich jakimś złem, nie wstydzmy się skorzystać z modelu starotestamentowego i unikajmy kontaktu, który

mógłby zaszkodzić nam duchowo. Zapytajmy jeszcze, dlaczego Pan Jezus zakazał człowiekowi uzdrowionemu z trądu rozpowiadać o doznanym cudzie. Zbyt łatwa popularność Pana Jezusa wzmacniałaby bowiem fałszywe oczekiwania mesjańskie. Ludzie spodziewali się wtedy mesjasza politycznego i narodowego. Pan Jezus jest Mesjaszem prawdziwym, który miał zostać ukrzyżowany i który nawoływał swoich wyznawców do podjęcia własnego krzyża. Dlatego usunął się Pan Jezus na pustynię. Tylko niektórzy ludzie podejmowali decyzję, aby szukać Go na pustyni. Dokonywała się w ten sposób selekcja pozytywna. Ci, którzy podjęli jakiś wysiłek, żeby Go znaleźć, byli już bardziej otwarci na rozpoznanie Mesjasza prawdziwego.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

W dzisiejszą niedzielę przypada w naszej parafii odpust świętych Cyryla i Metodego, misjonarzy, którzy od IX wieku prowadzili misje chrystianizacyjne. Na przestrzeni wieków istnienia Kościoła Bóg stawiał i nadal stawia przed wiernymi zadanie pozyskiwania dla Dobrej Nowiny nowych ludów. Wielu kapłanów otrzymywało za pośrednictwem przełożonych polecenie porzucenia dotychczasowego życia i rozpoczęcia pracy ewangelizacyjnej wśród pogańskich bądź skażonych herezją narodów. Właśnie przed takim wyzwaniem stanęli Cyryl i Metody. Ich misja, prowadzona w trudnych warunkach i napotykająca przeszkody wynikające z ludzkich słabości, stała się dla następnych pokoleń przykładem poświęcenia dla Ewangelii.

Ale czym tak w ogóle jest odpust? Jest to darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy już odpuszczone. Każdy grzech pociąga za sobą karę. W sakramencie pokuty Bóg odpuszcza nam winę, pozostaje jednak kara za skutki wywołane naszymi grzechami. Darowanie takiej kary nazywamy odpustem. Odpusty mogą być zupełne – zyskujemy wtedy darowanie całej kary, albo częściowe – darowana nam jest część kary. Gdyby jednak człowiek zmarł po uzyskaniu odpustu zupełnego pójdzie prosto do Nieba, a gdyby zmarł po uzyskaniu odpustu częściowego pozostanie krócej w czyśćcu. Chrześcijanin, który stara się oczyścić z grzechu i uświęcić się z pomocą łaski Bożej, nie jest pozostawiony sam sobie. Każdy z nas przyjął chrzest, zostaliśmy namaszczeni Duchem Świętym, byśmy mogli dorastać w nim i później

iść zgodnie z Jego wolą. Po chrzcie kolejnymi sakramentami jakie przyjęliśmy świadomie, jest komunie święta oraz bierzmowanie. Te trzy sakramenty są po coś. Bóg dał nam wodę, życie, zwierzęta, roślinność, pogodę, czas. I to wszystko też jest nam dane w jakimś celu. Dostaliśmy wszystko, co nam jest potrzebne do budowania sobie mostu do Nieba, drogi, którą powinniśmy iść. Ten czas dany od Ojca w Niebie, jest określony, a my mamy go wykorzystać, by głosić światu Ewangelię, Słowo Boga. Wszelkie upadki w naszym życiu, sukcesy, smutki, radości – to wszystko pochodzi od Pana! On Ci to daje, bo jesteś Jego dzieckiem. Gdyby nie miał planu dla świata, to by Cię nie stworzył, nie dał by Ci dóbr, które posiadasz, czasu który szybko ucieka, a Twoim zadaniem jest go mądrze wykorzystać. Wszystko ma jakiś cel, tak samo jak Twoje życie! Ty jesteś planem Boga, On Ciebie umiłował, twoją matkę, ojca, rodzeństwo. Umilował Świat, aby każdy kto w Niego wierzy nie umarł ale miał życie wieczne.

Redaktor naczelny Kuba Zajac

„ŚRODA POPIELCOWA”

Środa Popielcowa zwana również Popielcem lub Wstępną Środą, to dzień, kiedy rozpoczyna się 40-dniowy okres Wielkiego Postu. W tym dniu posypujemy głowę popiołem na znak pokuty. Wzmianki o posypaniu głów popiołem znajdziemy już w Starym Testamencie - wspominają o nim Księgi Jonasza i Joela, ale stosowane było także w starożytnej Grecji i Egipcie oraz w tradycyjnych obrzędach arabskich. Wszędzie tam było ono znakiem żałoby i pokuty. Znane było również wśród tradycyjnych plemion indiańskich, gdzie obrządki związane z ogniem były ważnym elementem szamańskich rytuałów. Popiół w tradycji żydowsko-chrześcijańskiej ma przypominać o przemijaniu i ułomności ludzkiego życia, oznacza też żalobę i ból. Ale nie tylko. Popiół jest także znakiem oczyszczenia i zmartwychwstania. Przecież Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i odrodził go w Chrystusie do nowego życia. Zwyczaj posypywania głów popiołem podczas liturgii Środy Popielcowej przyjął się w Kościele w XI w. Jako oficjalny element obrządku został wprowadzony przez papieża Urbana II w 1099 roku. W Środę



Popielcową wierni podczas liturgii pochylają głowę w pokorze, a kapłan symbolicznie posypuje ją popiołem, pochodzącym z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Podkreślaj w ten sposób związek pomiędzy pokutą wiernych, a męką i śmiercią Chrystusa. Kapłan wypowiada przy tym słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Tradycyjny obrzęd ma za zadanie przypomnieć, że życie ziemskie mija, a silna wiara, ćwiczenia duchowe, dobrowolne wyrzeczenia i bezinteresowne dawanie pomagają osiągnąć życie wieczne.?

Justin Sowa

APOSTOŁOWIE SŁOWIAN Z KAZANOWSKIEGO WZGÓRZA



W niełatwych czasach stanu wojennego, w Przemyślu dekretem z 21 czerwca 1982 roku ówczesny biskup przemyski Ignacy Tokarczuk erygował nową parafię pod wezwaniem świętych Benedykta, Cyryla i Metodego w Przemyślu, Patronów Europy. Po wielu latach wezwanie to okazuje się niezwykle trafne, gdy Kościół katolicki

w Europie i w Polsce zaczyna przeżywać swoisty kryzys. Święci Cyryl i Metody, których wspomnienie liturgiczne przypada 14 lutego uczą współczesnego człowieka skutecznego głoszenia Ewangelii „w porę i nie w porę” (*por. 2 Tm 4, 2*).

Nowa parafia powstała w związku z dynamicznym rozwojem miasta i największego przemyskiego osiedla Kazanów. Wydzielono ją z parafii macierzystej pw. św. Józefa prowadzonej przez Księżę Salezjanów. Tworzenie nowej placówki duszpasterskiej zostało zlecono ks. Aleksandrowi Radoniowi, pierwszemu proboszczowi tej wspólnoty. Zaczęła się budowa tymczasowej kaplicy, którą do dziś parafianie określają mianem „pierwszego kościoła”. I chociaż czasy były trudne to nie brakowało ludzi, którym na sercu leżało tworzenie nowego kościoła, jako budynku i nowego Kościoła, jako wspólnoty. I tak w małym budynku w latach 1982-2007 udzielano chrztów, komunii, bierzmowań, zawierano małżeństwa i sprawowano ostatnie ziemskie pożegnania. Od

2008 roku, pod czujnym okiem drugiego proboszcza tej wspólnoty, ks. Aleksandra Burdzego była stopniowo wykańczana obecna świątynia, w której już sprawowano obrzędy religijne. Od czerwca 2019 roku trzecim proboszczem wspólnoty parafialnej jest ks. prał. Jan Mazurek, który już nie ma tak wyraźnego zadania budowy kościoła, lecz buduje „wspólnotę wspólnot”, którą jest parafia. Parafia na przemyskim Kazanowie wyróżnia się na tle innych placówek, ponieważ w Polsce jest wiele parafii tylko pod wezwaniem św. Benedykta albo tylko św. Cyryla i Metodego. Tutaj jest swoista fuzja Tradycji Zachodniej i Wschodniej Kościoła. Bowiern zakonnik z Nursji miał wpływ na całe życie Europy Zachodniej, a Bracia Sołuńscy na powstanie w Europie Wschodniej tzw. obrządku słowiańskiego, który cechuje używanie języka starocerkiewno-słowiańskiego. Co ciekawe, w liturgii tym językiem nadal posługuje się kilkadziesiąt milionów prawosławnych i kilka milionów grekokatolików. Na ten język św. Cyryl przetłumaczył także Pismo Święte. Warto dodać, że dwa lata po erygowaniu parafii na Kazanowie w Przemyślu, papież Jan Paweł II ogłosił św. Cyryla i Metodego (obok św. Benedykta) współpatronami Europy, tym samym podnosząc dotychczas obowiązujące wspomnienie do rangi święta. Kult św. Cyryla i Metodego w Przemyślu jest ciągle żywy. W każdy poniedziałek na kazanowskim wzgórzu odbywają się całodzienne adoracje Najświętszego Sakramentu, które kończy cotygodniowa modlitwa za wstawiennictwem Apostołów Słowian.

W ubiegłym roku z okazji wspomnienia św. Cyryla i Metodego udało się zorganizować bal karnawałowy dla dzieci, a w minione wakacje (pomimo pandemii) we współpracy z Fundacją im. Braci Sołuńskich – św. Cyryla i Metodego odbył się konkurs na prace plastyczne dotyczące tych Świętych Patronów Europy. Można powiedzieć, że są oni także dobrą alternatywą dla św. Walentego, który bezapelacyjnie zawładnął dniem 14 lutego.

Łukasz Sztolf

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś dziękujemy Panu Bogu za naszą Parafię i jej Patronów: św. Cyryla i Metodego. Niech święci Patronowie Europy czuwają nad nami i wypraszają potrzebne łaska dla każdej rodziny. (O godz. 17:30 zapraszamy na uroczyste nieszpory). Dziś także rozpoczynamy Tydzień

Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem: „Trzeźwością pokonywać kryzys”. Zachęcamy do podejmowania abstynencji od alkoholu i skorzystania z deklaracji Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, które znajdują się z tyłu kościoła.

2. W poniedziałek tradycyjnie w naszym kościele będzie całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, na którą zapraszamy.

3. W tym tygodniu od Środy Popielcowej rozpoczyna się 40 – dniowy Okres Wielkiego Postu. Przez modlitwę, pokutę i dobre uczynki będziemy przygotowywać się do Świąt Wielkanocnych. Zachęcamy do podejmowania dobrowolnych umartwień w duchu pobożności i miłości bliźniego. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły, tj. ilościowy i jakościowy. Wstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia; post ilościowy (jeden posiłek do syta w ciągu dnia i dwa lekkie) obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 18 rok życia a nie rozpoczęli 60 – ego. W Środę Popielcową nie ma żadnych dyspens od postów. Msze święte w Popielec z obrzędem posypania głów popiołem będą o godz. **7:00, 8:30, 10:00** i **18:00**. Po Mszy św. wieczornej będzie Nowenna do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża Matki Bożej Królowej Polski. Od Środy Popielcowej do niedzieli wypadają Kwartalne Dni Modlitw o ducha pokuty.

4. W piątek w naszym kościele pierwsza Droga Krzyżowa dla dorosłych zostanie odprawiona po Mszy świętej o godz. 9:00, druga dla dzieci i młodzieży z obrzędem Komunii świętej o godz. 16:00 oraz trzecia o godz. 17:15 także dla dorosłych. Zapraszamy do licznego udziału w nabożeństwie by zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Odpust zupełny można również uzyskać we wszystkie piątki Wielkiego Postu za odmówienie po Komunii św. przed wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego modlitwy: „O dobry i najśłodszy Jezu” – tekst modlitwy znajduje się z tyłu kościoła.

5. W przyszlą niedzielę o godz. 17:00 zapraszamy na nabożeństwo Gorkich Żali, z kazaniem pasyjnym. Na nabożeństwie będzie można złożyć ofiarę na kwiaty i dekorację Bożego Grobu – adoruje Róża Miłosierdzia Bożego.

6. Od 8 marca w naszej parafii rozpoczniemy katechizację przedmałżeńską dla młodzieży. Spotkania dla narzeczonych będą trwały trzy tygodnie a odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w kościele w sali nad zakrystią o godz. 19:00.

7. W minionym tygodniu do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu Chrztu świętego został przyjęty Jan SURMIAK – rodzicom i dziecku życzymy wytrwałości w wierze.

OGŁOSZENIA I CIEKAWOSTKI

W związku z ogłoszonym przez Papieża Franciszka, rokiem św. Józefa, abp Adam Szal ustanowił w naszej archidiecezji kościoły stacyjne. Wśród 15 kościołów, aż 2 znajdują się w naszym Przemysłu - OO. Karmelici oraz Salezjanie. Zachęcamy do korzystania z przysługujących im odpustów zupełnych, a także do zapoznania się z listem apostołskim *Patris Corde*, poświęconym św. Józefowi.

PRZEPISY DOMOWE

ŻUREK POSTNY Z CZOSNKIEM NIEDŹWIEDZIM

SKŁADNIKI:

1 litr wrzącej wody

liść laurowy

500 g ziemniaków (po obraniu pozostanie około 400 g), pokrojonych w kostkę

1 cebula pokrojona w drobną kostkę
kawałek korzenia selera, drobno posiekanego (można nawet użyć malaksera czy innego rozdrabniacza)

1 pietruszka (korzeń) – też drobniutko posiekana

5 kulek ziela angielskiego

100 g liści czosnku niedźwiedziego, pokrojonych w paski
szczypiarz z 2-3 cebul – dymek

spora szczypta mielonego pieprzu

około 1-1,5 łyżeczki soli

szklanka żytniego zakwasu na żurek (takiego, jak do łódzkiej zalewajki)



szczypta suszonego majeranku

1/3 szklanki słodkiej śmietanki kremówki (30%)

jajka ugotowane na twardo – do podania

PRZYGOTOWANIE

Jeśli zachowasz kolejność dodawania składników, ugotujesz żurek według zasad kuchni pięciu przemian. Warto spróbować! Do garnka z wrzątkiem włóż listek laurowy (element ognia, smak gorzki), a następnie pokrojone ziemniaki (element ziemi, smak słodki). Zagotuj.

Dodaj ziele angielskie, posiekane: cebulę, pietruszkę i seler oraz mielony czarny pieprz (element metalu, smak ostry). Gotuj około 20 minut, aż wszystkie warzywa zmiękną. Teraz dodaj pokrojony czosnek niedźwiedzi i szczypior (trochę szczypioru zostaw do ozdobienia gotowej zupy), gotuj przez 2-3 minuty.

Dodaj sól – pamiętaj, że na tym etapie żurek postny powinien być nieco przesolony, bo będą jeszcze dodawane inne składniki. Więc nie oszczędzaj zbyt na soli (element wody, smak słony).

Do garnka z zupą dodaj rozmieszany zakwas żytni, przygotowany przez Ciebie albo ostatecznie – kupiony w sklepie (nie polecam, domowy jest o niebo lepszy!). Zamieszaj i gotuj przez 2 minuty (element drewna, smak kwaśny).

Teraz czas na dodanie szczypty majeranku (element ognia, smak gorzki) i śmietanki kremówki (element ziemi, smak słodki).

Trzydziestoprocentowa słodka śmietana jest wyjątkiem, który nigdy nie warzy się w gorącej zupie, nawet kwaśnej jak żurek. Więc nie trzeba jej jakoś specjalnie hartować. Jeszcze wystarczy króciutko zagotować – i żurek postny jest gotowy.

Gotową zupę wystarczy rozlać na talerze (powinna wystarczyć dla 3 osób na obiad piątkowy lub dla 6-8 – jako jedno z dań obfitego śniadania wielkanocnego). Do każdego talerza dodaj jedno lub dwa jajka ugotowane na twardo i przekrojone na pół lub na mniejsze części (element ziemi, smak słodki). Już na talerzu warto ozdobić żurek pokrojonym szczypiosem (tym wcześniej odłożonym) i oprószyć świeżo mielonym pieprzem (element metalu, smak ostry).

Dopiero teraz możesz – już na talerzu – dodać szczyptę soli, gdyby była taka potrzeba (element wody, smak słony)

SMACZNEGO!! Przygotował Dominik Wiącek

KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

(Stronę przygotowały Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk)

KIM CHCESZ ZOSTAĆ?



Rozwiąż krzyżówkę rysunkową i odczytaj hasło.

The crossword puzzle grid is a 14x14 grid with a central vertical column of 14 empty cells. The clues and their corresponding illustrations are as follows:

- 1**: A police officer holding a magnifying glass.
- 2**: A knight in armor holding a sword.
- 3**: A scientist kneeling and examining a dog.
- 4**: A doctor in a white coat with a stethoscope.
- 5**: A person in athletic wear performing a high jump.
- 6**: A pilot in a uniform and cap.
- 7**: A person in a uniform holding a baby.
- 8**: A chef in a tall hat and apron holding a whisk.
- 9**: A doctor in a white coat examining a patient on a hospital bed.
- 10**: A person sitting in a car, driving.
- 11**: A construction worker in a hard hat and safety vest holding a rolled-up blueprint.
- 12**: A soldier in full combat gear holding a rifle.
- 13**: A person in a uniform and apron holding a whisk.
- 14**: A farmer in overalls and a hat holding a pitchfork.

The crossword puzzle grid is a 14x14 grid with a central vertical column of 14 empty cells. The clues are numbered 1 through 14, and the grid is designed to be filled with the answers to these clues.

Czym jest Miłość

Gdyby tak postawić sobie pytanie: „Czym jest miłość?“, od razu chrześcijanie przypomną sobie fragment z 1 Listu świętego Jana: „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. Żeby być świadkiem Miłości, to trzeba najpierw być świadkiem Boga. Niezwykłą aktualność zachowują również słowa Benedykta XVI, odnoszące się w sposób szczególny do chrześcijan: „Miłość jest znakiem rozpoznawczym chrześcijanina. Jest syntezą całego jego życia: tego, w co wierzy i tego, co czyni.” Niestety, zdaje się, że wielki i negatywny wpływ na młodych ludzi wywarły poglądy

Zygmunta Freuda oraz to, co dzisiaj się promuje w świecie. Realizację siebie zaczęto pojmować jako zaspokojenie wszystkich potrzeb, skłonności, pragnień, bez żadnych ograniczeń, zakazów czy nakazów. To jaka powinna być miłość, taka prawdziwa, spełniona, której pragnie każdy z nas? Miłość to przede wszystkim dar z samego siebie dla drugiego człowieka, to chęć bycia razem na dobre i złe i zbudowania trwałego związku.

Nauka Kościoła głosi, że małżeństwo jest powszechnym i podstawowym powołaniem człowieka, które z istoty swej opiera się na miłości wiernej, wyłącznej i dożgonnej między mężczyzną i kobietą. Młodzi ludzie, zanim wstąpią w związek małżeński, nazywają miłością to, że jest im razem dobrze, przyjemnie. Ile osób zatrzymuje się na stwierdzeniu: „Chcemy być razem”, bez głębszego zrozumienia, co to oznacza, a raczej - co powinno oznaczać. Decyzja o zawarciu małżeństwa jest jedną z najważniejszych w życiu człowieka. Wydawałoby się, że do tak ważnego momentu młodzi ludzie powinni się przygotować i rozumieć odpowiedzialność, jaka się z nim wiąże. Jednak nie zawsze tak jest, bo gdy stykają się z rzeczywistością, pojawiają się mniejsze lub większe problemy, to często niewiele zostaje z tego płomiennego uczucia. A przecież miłość to przede wszystkim odpowiedzialność i w małżeństwie najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę. Czerpie bowiem z najwyższego źródła - z Boga, który „jest Miłością”. Pamiętajmy, że szczęścia w związku się nie znajduje. Tworzy się je we dwoje, wspólnym i nieustannym wysiłkiem. Wymaga to całkowitego, ofiarnego i radosnego oddania się dla drugiej osoby. Właśnie to sprawia, że miłość małżonków staje się dla nich

radością. Trzeba budować taką miłość, która ma przetrwać wszystko, co przyniesie życie i ma dawać szczęście. Co więcej, dla ludzi wierzących powinna być drogą do wspólnego nieba, do szczęśliwej wieczności. Św. Paweł w I Liście do Koryntian podaje cechy, jakimi powinna odznaczać się prawdziwa miłość, która jest: cierpliwa, łaskawa, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się gniewem, pychą, nie szuka swego i nie pamięta tego, co złe. Wszyscy małżonkowie znają te słowa, bo zapewne czytane były w czasie ich ślubu. Ale czy o nich pamiętają? Czy rozumieją ich sens? Ktoś zapyta, czy warto tak się starać, poświęcać, często rezygnować z własnych planów, marzeń dla drugiej osoby, dla rodziny? Odpowiedzią niech będą słowa Jana Pawła II: „Jeżeli warto cokolwiek czynić na świecie, to tylko jedno: miłować”. To jest istota i sens naszego życia, a kiedy staniemy przed Bogiem, zostaniemy rozliczeni właśnie z miłości.

Julia Skalska

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!